

Sygn. akt I C 960/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 września 2014 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie, Wydział I Cywilny

w składzie :

Przewodniczący: SSO Barbara Grodkowska

Protokolant: stażysta Sylwia Dymańska

po rozpoznaniu w dniu 9 września 2014 r. w Tarnowie

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. Ż.

przeciwko (...) Szpitalowi im. (...) w T.

o ochronę dóbr osobistych

I. powództwo oddała;

II. zasądza od powoda Z. Ż. na rzecz pozwanego (...) Szpitala im. (...) w T. kwotę 360 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Tarnowie na rzecz adwokata B. B. kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote 80/100) tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej świadczonej z urzędu Z. Ż..

SSO Barbara Grodkowska

Sygn. akt I C 960/13

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 9 września 2014 roku

Pozwem wniesionym do tutejszego Sądu przeciwko pozwanemu (...) Szpitalowi im. (...) w T., powód Z. Ż. wniósł o: zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych kwoty 15 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty; zobowiązania pozwanego do złożenia oświadczenia woli w oficjalnym piśmie skierowanym do powoda o treści: „ (...) Szpital im. (...) w T. składa wyrazy ubolewania z powodu bezprawnego naruszenia w dniu 08.07.2013 roku dóbr osobistych pana Z. Ż. poprzez wydanie karty informacyjnej z leczenia w Oddziale Chorób Wewnętrznych, w której zawarto nazewnictwo naruszające jego godność, prawo do prywatności oraz dobre imię. Szpital za zaistniałą sytuację polegającą na określeniu pana Z. Ż. więźniem, nie zaś pacjentem przeprasza i zobowiązuje się nie dokonywać takiego naruszenia w przyszłości”; zobowiązania pozwanego do opublikowania na jego koszt w tygodniku informacyjnym (...), na stronie pierwszej oświadczenia o następującej treści: „ (...) Szpital im. (...) w T. składa wyrazy ubolewania z powodu bezprawnego naruszenia w dniu 08.07.2013 roku dóbr osobistych pana Z. Ż. poprzez wydanie karty informacyjnej z leczenia w Oddziale Chorób Wewnętrznych, w której zawarto nazewnictwo naruszające jego godność, prawo do prywatności oraz dobre imię”.

Na uzasadnienie zgłoszonych żądań wskazano, że powód w dniach od 7 do 8 lipca 2013 roku był hospitalizowany w Szpitalu im. (...) w T. na Oddziale Chorób Wewnętrznych. Przy wypisie otrzymał kartę informacyjną, w której określono go mianem „39-letniego więźnia”, nie zaś pacjenta. Powód nie zna przyczyn, dla których został potraktowany w sposób zupełnie odmienny niż pozostali chorzy, a w karcie nie określono go pacjentem lecz posłużono się nazewnictwem wskazującym na jego pobyt w zakładzie karnym. Pełnomocnik powoda podkreślił, że słowo „więzień” nie należy do nomenklatury medycznej. W ocenie powoda użycie słowa „więzień” w karcie leczenia szpitalnego nie zaś „pacjent” naruszyło dobra osobiste powoda takie jak cześć, dobre imię, godność, prawo do prywatności będące przedmiotem ochrony w art. 23 i 24 k.c. Sposób postępowania pozwanego naruszył także inne dobra osobista powoda, o których mowa w art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 6 listopada 2008 roku o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, a to prawo pacjenta do intymności i godności. Pełnomocnik powoda wskazał, że powód jest osobą schorowaną, stara się o rentę z ZUS-u i wielokrotnie będzie musiał się posługiwać kartą z pobytu w szpitalu, która zdradza, iż odbywał kare pozbawienia wolności. Ponadto za kilka lat dojdzie do zatarcia skazania i z Krajowego Rejestru Karnego zostanie usunięta wzmianka o popełnionym przestępstwie dlatego posłużenie się w karcie pojęciem więźnia, który to termin ma charakter potoczny i raczej jest negatywnie odbierany przez społeczeństwo byłoby wysoce krzywdzące i upokarzające. Pełnomocnik powoda naprowadził także, że rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 21 grudnia 2010 roku w sprawie rodzajów i zakresu dokumentacji medycznej oraz sposobu jej przetwarzania posługuje się jedynie terminem „pacjent”.

Jako podstawę prawną roszczenia o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę wskazano art. 448 k.c. Podniesiono, że zachowanie pozwanego było zawinione i spowodowało u powoda negatywne doznania psychiczne oraz poczucie dyskomfortu.

W odpowiedzi na pozew Szpital im. (...) w T. wniósł o oddalenie powództwa w całości. Strona pozwana przyznała, że określiła powoda jako 39-letniego więźnia, co na skutek jego interwencji zostało na piśmie sprostowane przez zastąpienie wyrazu „więzień” wyrazem „pacjent”. W opinii strony pozwanej powództwo jest całkowicie bezzasadne. Brak bowiem jakichkolwiek dowodów na stwierdzenie, iż przez użycie w epikryzie powszechnie używanego słowa „więzień” wobec osoby skazanej i odbywającej kare pozbawienia wolności mogło stanowić naruszenie jakichkolwiek dóbr osobistych powoda. Pozwany naprowadził, że wobec osób odbywających kare pozbawienia wolności kodeks karny wykonawczy stosuje terminologię „skazany”, która obowiązuje we wszystkich procedurach sądowych związanych z odbywaniem kary pozbawienia wolności, w pierwotnym zapisie użycie względem powoda słowa „więzień” – zresztą tylko raz – nie może stanowić dowodu, iż działalność pozwanego miała charakter zawiniony i została użyta z premedytacją w celu naruszenia w jakikolwiek sposób dóbr osobistych powoda. Pozwany podkreślił także, że w cytowanej Karcie Informacyjnej używano względem powoda również określenia „pacjent”.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód – Z. Ż. w dniach od 7 do 8 lipca 2013 roku był hospitalizowany w Szpitalu (...) w T. na Oddziale chorób wewnętrznych. Przyczyną przyjęcia powoda do placówki szpitalnej było przedawkowanie przez niego leku przeciw krzepliwości krwi o nazwie A.. Powód przyjmował wyżej wskazany lek z powodu występujących u niego schorzeń serca. Powód od 2009 roku leczony jest z powodu przewlekłej niewydolności serca i utrwalonego migotania przedsionków.

Do przedawkowania leku przez powoda doszło w dniu 7 lipca 2013 roku w Zakładzie Karnym w T., gdzie powód odbywał kare pozbawienia wolności w wymiarze 4 lat i 7 miesięcy. Powód z jednostki penitencjarnej do placówki medycznej był konwojowany przez funkcjonariuszy Służby Więziennej. Powód przez cały okres pobytu w pozwanym szpitalu pozostawał pod dozorem dwóch funkcjonariuszy Służby Więziennej. Sytuacja ta nie pozostawiała osobom trzecim wątpliwości, że hospitalizowany został przewieziony z więzienia i jest osobą pozbawioną wolności.

Powód nie ma zastrzeżeń do podjętego wobec niego procesu leczenia w pozwanej placówce. Był dobrze traktowany przez personel szpitala, został otoczony odpowiednią opieką medyczną.

Przy wypisie z pozwanego szpitala w dniu 8 lipca 2013 roku powód otrzymał „Kartę informacyjną leczenia szpitalnego”. W części karty określonej jako Epikryza umieszczono wpis: „39-letni więzień przyjęty do oddziału z powodu przedawkowania a (...). W stanie klinicznym stabilnym wypisany do dalszego nadzoru i leczenia ambulatoryjnego w ramach ambulatorium Zakładu Karnego”. W części pod nazwą Zalecenie lekarskie umieszczono wpis: Nadzór lekarza ambulatorium Zakładu Karnego (...). W rubryce „Chory udaje się do:” wpisano Zakład Karny.

Leków przeciwkrzepliwych powód nie może ich przyjmować sam, ale wyłącznie pod nadzorem i z tego względu konieczne było określenie w karcie informacyjnej w epikryzie i zaleceniach kto będzie się zajmował pacjentem po wypisie i szczegółowo tą osobę lub placówkę określić. W przypadku powoda konieczne było wskazanie, że nadzór i leczenie ambulatoryjne ma być prowadzone w ramach ambulatorium Zakładu Karnego.

Powód zapoznał się z kartą informacyjną po powrocie do Zakładu Karnego i skierował do pozwanej placówki pismo, zwracając w nim uwagę, że w części karty epikryza zamiast słowa więzień winno być użyte sformułowanie pacjent. Powód zażądał przesłania poprawionej Karty Informacyjnej oraz wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 3 000 zł.

Karta informacyjna leczenia szpitalnego z dnia 8 lipca 2013 roku została przez pozwanego szpital sprostowana w dniu 2 sierpnia 2013 roku, w ten sposób, że w miejsce słów „39-letni więzień” wpisano „39-letni pacjent”. Dostęp do karty przed sprostowaniem miał jedynie powód i pracownicy administracji więziennej. Powód do momentu dokonania zmiany w karcie informacyjnej nie posługiwał się nią wobec innych podmiotów. Obecnie powód posługuje się poprawioną kartą. Co do pozostałej dokumentacji medycznej sporządzonej przez pozwanego szpital, powód nie poczuł się niczym urażony. Powód nie miał negatywnych odczuć w trakcie procesu leczenia. Nikt z personelu nie traktował powoda ani poniżająco, ani w jakikolwiek inny niegrzeczny sposób. Powód uważa, że użycie przez pracownika szpitala słowa więzień było „niesmaczną sytuacją” i nie powinno mieć miejsca. Dla powoda słowo "więzień" jest upokarzające.

Dowód:

pismo (...) Szpitala im. (...) w T. z dnia 02.08.2013 r. (k.44, 60); karta informacyjna dot. Z. Ż. wystawiona przez Szpital (...) z dnia 08.07.2013 (k. 48 - 50); pismo Z. Ż. zawierające wniosek o zmianę karty informacyjnej i zadośćuczynienia (k. 61); dokumentacja medyczna powoda sporządzona w trakcie dwudniowego pobytu powoda w Szpitalu im. (...) w T. w dniach od 7.07.2013 do 8.07.2013 roku w postaci: historii choroby, zawartości historii choroby, indywidualnego planu opieki nad pacjentem, formularza oceny ryzyka przy przyjęciu do szpitala, karty gorączkowej ogólnej, karty zleceń stałych, karty zleceń dodatkowych, karty stałych badań laboratoryjnych, karty edukacji pacjenta, karty profilaktyki żyłnej choroby zakrzepowo zatorowej, karta informacyjna leczenia szpitalnego, ocena stanu odżywiania, karta medycznych czynności ratunkowych, wyniki badań, (k. 65 - 87); karta informacyjna leczenia szpitalnego z dnia 7.08.2013 roku przed poprawianiem wpisu w dziale epikryza (k. 100); karta informacyjna leczenia szpitalnego poprawiona k. (78 - 79).

zeznania powoda – protokół elektroniczny rozprawy z dnia 9 września 2014 roku minuty od 00:01:16 do 00:25:12; zeznania świadków – protokół elektroniczny rozprawy z dnia 17 czerwca 2014 roku – M. K. – minuty od 00:01:42 do 00:27:56; J. Z. – minuty od 00:29:01 do 00:44:15.

Powód jako osoba pozbawiona wolności przebywał w Zakładzie Opieki Zdrowotnej Szpitala Aresztu Śledczego na Oddziale Wewnętrzny w latach 2009 i 2011. W kartach informacyjnych otrzymanych z tej placówki Z. Ż. określano jako mężczyznę lub pacjenta, a nie jako więźnia. W kartach zaznaczone jest na pierwszej stronie, że pacjent skierowany został do szpitala przez Zakład Karny w T. i Zakład Karny w R..

Dowód:

karty informacyjne wystawione przez Zakład Opieki Zdrowotnej Szpital Aresztu Śledczego Oddział Wewnętrzny z dnia 28.04.2009 r. i 24.01.2011 (k. 51 - 53 i 54 - 55, k. 100).

Sąd poczynił ustalenia faktyczne na podstawie powołanych powyżej i zalegających w aktach sprawy dokumentów dopuszczonych w charakterze dowodu oraz na podstawie zeznań powoda Z. Ż. i świadków M. K. i J. Z..

Dokumenty dające podstawę dla poczynienia ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie Sąd uznał za autentyczne i wiarygodne. Ich treść i forma nie budziły zastrzeżeń i wątpliwości stron, nie ujawniły się też takie okoliczności, które należałoby brać pod uwagę z urzędu, a które podważałyby wiarygodność tych dowodów i godziły w ich moc dowodową od strony materialnej czy formalnej. Sąd obdarzył walorem wiarygodności zeznania powoda, z wyjątkiem części, w której zeznał, że z karty informacyjnej nie wynika w żaden sposób, aby przebywał w Zakładzie Karnym. Stoi to w oczywistej sprzeczności z treścią karty, gdzie w zaleceniach określono że pacjent po opuszczeniu szpitala będzie pozostawał pod opieką ambulatorium w Zakładzie Karnym. Także z kart informacyjnych z innych palcówek medycznych wynika, że pacjent przebywa w zakładzie karnym. Zeznania świadków obdzielił Sąd walorem wiarygodności ponieważ korespondowały ze sobą, były rzeczowe i logiczne, znajdowały odzwierciedlenie w zgromadzonej w sprawie dokumentacji.

Sąd rozważył co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powód wystąpił z żądaniem ochrony swoich dóbr osobistych tj. czci, dobrego imienia, godności, prawa do prywatności i intymności, które w jego ocenie zostały naruszone zachowaniem pozwanego Szpitala w postaci użycia w stosunku do niego słowa „więzień” w kracie informacyjnej leczenia szpitalnego. W związku z powyższym powód dochodził od pozwanego złożenia oświadczenia wskazanej treści w oficjalnym piśmie skierowanym do powoda, opublikowania w tygodniku informacyjnym (...) oświadczenia wskazanej treści, jak również zasądzenia kwoty 15 000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powoda. Podstawę prawną tych roszczeń stanowiły art. 23 k.c. i 24 k.c. oraz z uwagi na roszczenie zapłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę art. 448 k.c.

Stosownie do treści art. 24 § 1 k.c. ten czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności aby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Tak zwany otwarty katalog dóbr osobistych zawiera art. 23 k.c., w którym w ocenie Sądu mieszczą się sprecyzowane przez powoda dobra osobiste, stanowiące przedmiot ochrony w niniejszym postępowaniu.

Przesłankami odpowiedzialności przewidzianymi w przepisie art. 24 § 1 k.c., które muszą być spełnione łącznie są: istnienie dobra osobistego, jego naruszenie lub zagrożenie naruszenia i bezprawność działania sprawcy. Ponadto przy żądaniu zadośćuczynienia za doznaną skutek naruszenia dóbr osobistych krzywdę konieczne jest przy tym wykazanie winy naruszającego. Rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych w pierwszej kolejności należy ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a dopiero w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić, czy działanie pozwanego było bezprawne. Dowód, że dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone, ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej na podstawie art. 24 k.c. Natomiast na tym, kto podjął działanie zagrażające dobru osobistemu innej osoby lub naruszające to dobro, spoczywa ciężar dowodu, że nie było ono bezprawne (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 czerwca 2004 r., sygn. akt V CK 609/03, LEX nr 109404).

Przy stosowaniu przepisów art. 23 k.c. oraz art. 24 k.c. o tym, czy doszło do naruszenia dobra osobistego decydujące znaczenie mają kryteria obiektywne, a nie subiektywne odczucia osoby żądającej ochrony prawnej. Sąd powinien rozważyć, czy typowa, przeciętna osoba na miejscu pokrzywdzonego uznałaby określone działanie za naruszenie dobra osobistego oraz czy w odczuciu społecznym określone zachowanie zakwalifikowane może być jako naruszające dobra osobiste. Oznacza to, że zagrożenie lub naruszenie dobra osobistego zachodzi wtedy, gdy działanie lub zaniechanie innej osoby godzi w obiektywnie uzasadnione interesy uprawnionego.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy oraz poczynione na jego podstawie ustalenia faktyczne nie prowadzą do wniosku, że zachowanie pozwanego naruszyło wyżej wymienione dobra osobiste powoda. Zdaniem Sądu w świetle doświadczenia życiowego, odczucia powoda, w tym dyskomfort jaki odczuwa w związku z działaniem pozwanego w postaci posłużenia się w karcie informacyjnej leczenia szpitalnego do opisu powoda słowem „więzień” są wyolbrzymione i nie należy ich podzielić. Pomędzy stronami bezsporna pozostaje okoliczność, że w okresie pobytu powoda w pozwanej placówce był osobą skazaną odbywającą karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w T.. W ocenie Sądu umieszczenie wyrazu „więzień” w karcie informacyjnej powoda nie miało na celu poniżenia, upokorzenia czy też zdeprecjonowania jego osoby. Posłużenie się takim sformułowaniem przez lekarza wypełniającego kartę informacyjną stanowiło jedynie obiektywne stwierdzenie zaistniałego faktu. Termin użyty przez pracownika placówki leczniczej wypełniającego kartę informacyjną nie jest określeniem kodeksowym, częścią języka prawnego, ale też karta informacyjna była wypełniana przez osobę nie posiadającą wiedzy prawniczej, a zapisane słowo w języku potocznym stanowi synonim wyrażen: osadzony, skazany odbywający karę pozbawienia wolności – jakimi posługuje się przykładowo Kodeks Karny Wykonawczy czy ustawa z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej (Dz.U.2014.173 j.t.). Podkreślić także trzeba, że słowo więzień nie jest słowem obraźliwym, wyrażeniem slangowym czy też wyrazem wulgarnym. Jego pejoratywne zabarwienie jest związane z faktem, że określa osobę, która jest osadzona w zakładzie karnym, lecz tak samo negatywny wydzźwięk w społeczeństwie ma każde inne sformułowanie lub napomknięcie, że dana osoba przebywa lub przebywała w zakładzie karnym. Nie bez znaczenia pozostaje także okoliczność, że fakt odbywania przez pozwanego kary pozbawienia wolności wynika z jego dotychczasowej dokumentacji medycznej jak i poprawionej karty informacyjnej leczenia szpitalnego z dnia 8 lipca 2013 roku – co do których powód nie wnosi zastrzeżeń – a nie jedynie z wpisania w pierwotnej karcie informacyjnej z dnia 8 lipca 2013 roku, w podtytule epikryza, słów „39-letni więzień”. Co więcej przedłożone przez powoda karty informacyjne z leczenia szpitalnego z innej placówki medycznej – a mianowicie Zakładu Opieki Zdrowotnej Szpitala Aresztu Śledczego w K. – na pierwszej stronie zawierają informację, że powód został skierowany do placówki z Zakładu Karnego odpowiednio w T. i R.. Powód nie może z faktu, że jest osobą osadzoną wyciągać negatywnych konsekwencji wobec placówek szpitalnych, które jedynie stwierdzają fakt. Zwrócić należy uwagę, że dokumentacja medyczna tworzona przez placówki służby zdrowia zawiera zawsze zalecenia poszpitalne, w których wskazuje się w jakich placówkach pacjent winien kontynuować leczenie i znajdować się pod ich kontrolą. W przypadku powoda jako taką placówkę wskazano ambulatorium w Zakładzie Karnym, w świetle czego nieprzekonujące są przy tym twierdzenia powoda, że jedynie umieszczenie terminu „więzień” wskazywało na jego pobyt w Zakładzie Karnym. W ocenie Sądu pozwany Szpital używając w stosunku do powoda jednorazowo pojęcia „więzień” nie naruszył jego dóbr osobistych. Powód nie wskazywał na czym polega krzywda jakiej doznał na skutek takiego zachowania pozwanego i jakie rodzi to dla niego konsekwencje, chociażby w sferze psychicznej. Powód stwierdził jedynie, że zaistniała sytuacja wzbudziła u niego „niesmak”. W tym miejscu należy przytoczyć, że w orzecznictwie przyjmuje się, iż nie każda dolegliwość w postaci doznania przykrości stanowi o naruszeniu dóbr osobistych, ale tylko taka, która wedle przeciętnych ocen przyjmowanych w społeczeństwie przekracza próg dozwolonych zachowań i nie jest małej wagi. Stopień doznawanej dolegliwości o ile przekracza dozwoloną skalę zachowań ma wpływ na zakres środków ochrony. Z założenia tego wynika, że nie może być miarodajny wyłącznie stan uczuć oraz miara indywidualnej wrażliwości powoda, lecz także kontekst społeczny, a zwłaszcza odbiór przypisywanych zachowań danym w środowisku. Ocena, czy w konkretnej sytuacji naruszenie dóbr osobistych rzeczywiście nastąpiło, nie może być dokonywana według miary indywidualnej wrażliwości (ocena subiektywna) zainteresowanego, ta bowiem może być szczególnie duża ze względu na cechy osobowe, np. z powodu szczególnej drażliwości i przewrażliwienia (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 października 2010 r. I ACa 908/10, LEX nr 743278, Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 13 września 2013 r. I ACa 374/13, LEX nr 1372248).

Powód nie wskazał w jaki sposób krótkotrwałe określenie go mianem „więźnia” w karcie informacyjnej leczenia szpitalnego naruszyło jego dobra osobiste. Ponad argumenty przytoczone powyżej wskazać trzeba, że powód nie posługiwał się kartą informacyjną zawierającą to stwierdzenie, nie przedkładał jej innym lekarzom, a po zwróceniu uwagi na zaistniały fakt pozwany dokonał on poprawienia dokumentu i zamiany słowa „więzień” na „pacjent”. Od tej pory powód posługuje się nową kartą. Zważyć należy, że pozwany w przedmiotowej karcie informacyjnej użył sformułowania więzień jednorazowo, a w pozostałej części dokumentacji medycznej powód został oznaczony

jako pacjent. Przywołać w tym względzie należy także, że powód – co sam przyznał – nie był odmiennie traktowany w pozwanej placówce ze względu na osadzenie w zakładzie karnym. Pozwana placówka lecznicza zapewniła mu kompleksową opiekę medyczną i udzieliła należytej pomocy. Powód nie ma żadnych zarzutów co do traktowania go jako pacjenta i poszanowania jego osoby przez personel medyczny pozwanego szpitala, a także udzielonej mu pomocy medycznej w okresie hospitalizacji. Wynika z tego zatem, że słowo więzień zostało użyte wpadkowo i nie miało wpływu zarówno na zakres jak i jakość świadczonej powodowi opieki oraz nie miało na celu obrażenia jego osoby.

Na tle ustalonego stanu faktycznego, Sąd uznał, że opisane powyżej działanie pozwanego nie mogło – w obiektywnym odczuciu – naruszać wskazanych przez powoda dóbr osobistych. Informacja zawarta w karcie leczenia szpitalnego, co do osoby powoda była prawdziwa. Działanie pozwanego nie naraziło powoda na utratę dobrego imienia, a stwierdzało jedynie fakt, nie mało także wpływu na podstawowy cel działania lekarza czyli niesienie choremu pomocy. Biorąc pod uwagę opisany wyżej kontekst sytuacyjny, znaczenie słowa „więzień”, okoliczności, w jakich doszło do umieszczenia wyrazu w karcie informacyjnej, poprawienie karty, a także fakt odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności – Sąd doszedł do przekonania, że działanie pozwanego nie może być kwalifikowane jako naruszenie dóbr osobistych powoda. Rozważany przypadek Sąd potraktował bowiem jako zdarzenie małej wagi, obiektywnie nie pociągające za sobą ujemnych konsekwencji w prawnie chronionej sferze dóbr osobistych powoda.

W konkluzji Sąd uznał, że działanie pozwanego w kontekście posłużenia się w karcie informacyjnej leczenia szpitalnego z dnia 8 lipca 2013 roku przy określaniu powoda słowem więzień, nie doprowadziło do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci czci, dobrego imienia, godności, prawa do prywatności i intymności, co skutkowało oddaleniem powództwa w całości.

Orzeczenie o kosztach procesu wydano w oparciu o art. 98 k.p.c., zasądzając od powoda - jako strony przegrywającej proces - na rzecz pozwanego kwoty w wysokości 360 zł ustalonej w oparciu o treść § 11 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku, w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2013 r. poz. 461 t.j.).

Ponadto Sąd przyznał od Skarbu Państwa – Sadu Okręgowego w Tarnowie na rzecz adwokata B. B. tytułem wynagrodzenia za udzielenie powodowi pomocy prawnej z urzędu, kwotę 442,80 zł ustaloną w oparciu o wyżej powołany przepis rozporządzenia, przy czym na podstawie § 2 ust. 3 ww. rozporządzenia kwota ta zawiera należyty podatek VAT.